

## Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego SARP

Nie mając pewności czy będę mógł uczestniczyć w Walnym Zebraniu Oddziału Warszawskiego SARP tą drogą chciałbym przekazać moje uwagi, które mogą być przydatne w dyskusji nad utworzeniem Pawilonu Architektury „Zodiak”.

Na wstępie wyjaśnić muszę, że od początku mej działalności zawodowej uważałem, iż do czasu kiedy problemy właściwego ukształtowania przestrzeni – a więc architektury i urbanistyki – staną się przedmiotem ogólnego wykształcenia – tak jak np. geografia, matematyka czy fizyka - naszego społeczeństwa, obowiązek jego uświadamiania w tym zakresie spoczywa na naszym Stowarzyszeniu. Dyktuje to zresztą nie tylko szlachetny idealizm ale konkretny interes zawodowy, polegający na posiadaniu klienta rozumiejącego sprawy architektury.

Dlatego też z chwilą aktywnego włączenia się do działalności SARP po roku 1956, kiedy wybrano mnie do centralnych władz Stowarzyszenia a potem powierzono obowiązki jego sekretarza generalnego zwracałem specjalną uwagę na te sprawy, w wyniku czego powstała sekcja architektury Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (przewodniczący Karol Małcużyński), z którą SARP współpracował w formie wspólnych zebrań i dyskusji nad aktualnymi realizacjami. W ramach tej akcji redakcja tygodnika „Stolica” zaprosiła mnie też do współpracy jako swego konsultanta, co umożliwiło mi „podpowiadanie” tematów istotnych dla poziomu architektury a i dla spraw naszego Stowarzyszenia. Możliwości publicystyczne wykorzystałem również w Państwowych Wydawnictwach Naukowych, które naprawiając poprzednią indoktrynację ideologiczną, korygowała ją wydając kolejne zeszyty Encyklopedii Powszechnej PWN, w których – po raz pierwszy w powojennej Polsce- opublikowałem dość obszerne artykuły o przemilczanych dotąd architektach modernizmu jak Le Corbusier, Walter Gropius, Mies van der Rohe i in. Promując tę działalność, SARP ufundował również roczną nagrodę dla dziennikarza za najlepszy artykuł o architekturze w postaci 2-tygodniowego pobytu w bardzo modnym wówczas Domu Architekta w Kazimierzu nad Wisłą. Kontakt ze szkolnictwem średnim natomiast – poszerzony w przyszłości - polegał tymczasem na powiększaniu programu t. zw. wiedzy o sztuce o istotne problemy architektury. W roku 1961 na mój wniosek utworzono przy ZG.SARP Centrum Informacji Architektonicznej, które miało inicjować i koordynować w skali całego kraju tego rodzaju działalność. Niestety kolejne władze Stowarzyszenia (w roku 1961 wycofałem się z pracy sarpowskiej na rzecz studiów architektury w świecie) interpretowały zupełnie inaczej powstałe Centrum a z czasem i doroczny konkurs dla dziennikarza gdzieś zaginął.

W roku 1972 na prośbę kol. H. Buszko, - który prosił mnie o pomoc- zdecydowałem się ponownie kandydować do ZG.SARP, gdzie powierzono mi obowiązki v-prezesa do spraw zagranicznych ( nie mogę tu nie podać, że doprowadziłem wówczas do t.zw. wymiany bezdewizowej z 23 krajami), ale z „zamiłowania” pilnowałem spraw medialnych w tym również poszerzanego i odpowiednio redagowanego „Komunikatu SARP”. Jedną z moich propozycji było zamieszczanie w kolejnych jego numerach wypowiedzi czołowych intelektualistów i publicystów polskich o architekturze. Pisali więc Jan Parandowski, Tadeusz Kotarbiński, Stefan Kisielewski, Aleksander Małachowski, Mieczysław Rakowski, Krzysztof Teodor Toeplitz i inni. My jako środowisko architektoniczne mieliśmy w rezultacie z jednej strony rozeznanie co do sposobu pojmowania architektury – czasami na poziomie nawet wręcz infantylnym - przez liczące się jednak w kulturze polskiej osoby, z drugiej zaś

świadomość tego, że zmusiliśmy je do – może po raz pierwszy – poważnego zastanowienia się nad architekturą. Niestety tę ciekawą akcję musieliśmy zakończyć na polecenie KC PZPR z uzasadnieniem, że powinniśmy się zajmować jedynie sprawami organizacyjnymi. Bardzo ciekawa w tej kadencji była moja rozmowa z ówczesnym ministrem oświaty, który – o dziwo – podzielił mój pogląd o konieczności rozszerzenia wiedzy w postulowanym zakresie, ale po pierwsze zapytał kto będzie tego uczył – bo w seminariach nauczycielskich tego nie uczą - a po drugie obecny program jest tak „nabity”, że nie mieści dalszych tematów. W tej sytuacji sprowadziło się to do opracowania przeze mnie rozdziału „Architektura” w książce uzupełniającej wiedzę objętą dotychczasowym programem „sztukami współczesnymi” jak film, telewizja i... architektura i urbanistyka. Książka jednak z nieznanymi mi przyczyn nie ukazała się. Nie ruszone zostało również bardzo istotne wprowadzenie do programu nauczania problemu organizacji przestrzeni w Szkołach Dziennikarskich, których absolwenci mają istotny wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej w tym zakresie.

W tej kadencji również miało miejsce coś bardzo podobnego do sprawy „Zodiaku” w postaci odbudowy Zamku Książąt Mazowieckich na Centrum Architektury SARP. Zwolnione moce przerobowe murarzy, którzy ukończyli właśnie odbudowywany Zamek Królewski, pozwalały na wykorzystanie ich do odbudowy Zamku na Ujazdowie, co zaakceptował rząd na wniosek ZG SARP. Dołączony projekt adaptacji zamku na cele Centrum przewidywał cały zespół pomieszczeń służących promocji architektury w tym też biblioteki, która byłaby przejęta z likwidowanego właśnie Instytutu Urbanistyki i Architektury (niestety nie doszło do tego i biblioteka ta została zniszczona „rozparcelowaniem” na szereg różnych bibliotek). Z nie wyjaśnionych do końca powodów- a przypuszczeń nie będę podawał – rząd wycofał swą decyzję przekazując obiekt na swoje cele reprezentacyjne. Z czasem – pod presją Solidarności – zrezygnował z nich i o obiekt zaczęło się ubiegać Muzeum Narodowe i Związek Plastyków w imieniu Muzeum Sztuki Współczesnej. Zupełnie niespodziewanie zostałem zaproszony – jako osoba już prywatna – do Ministerstwa Kultury na konferencję, na której uzgodniono ostateczny przydział tego obiektu. Właściwie pod jej koniec dopiero zorientowałem się, że znalazłem się tam jako dowód na to, że nie Muzeum Narodowe pierwsze składało wniosek o przyznanie mu Zamku Ujazdowskiego a ZG SARP, a ponieważ Związek Plastyków przedstawia obecnie pismo SARPu (!) popierające starania Związku o ten przydział Zamek Ujazdowski będzie mu przekazany na Muzeum Sztuki Współczesnej. Kto w SARPie podpisał poparcie dla Związku Plastyków- rezygnujące z Zamku Ujazdowskiego - nie mogłem ustalić, ale chyba jest to możliwe i dziś.

Dosyć obszernie przedstawiłem problemy z przeszłości SARPu, które mogą być przydatne w dyskusji nad organizacją „Zodiaku”. Ze swojej strony deklaruję gotowość współpracy merytorycznej, która zresztą w kontakcie z Klubem „Woluta” (oczywiście mały zakres oddziaływania) istniała. Najbardziej konkretne są tu prezentacje na CD, które zresztą powinny być w posiadaniu OW SARP (Warszawa miasto zniszczone i odbudowane, Maciej Nowicki, Stephan du Chateau, A.i D. Wejchert, Architektura Turkmenistanu- to z materiałów własnych i Zaha Hadid, A. Aravena Laureat Nagrody Pritzкера 2016, RCR Architekci Laureaci Nagrody Pritzкера 2017 z materiałów Internetu).Również w posiadaniu ZG SARP powinny być moje autorskie prezentacje B. Pniewski, M. Leykam, Ph. Johnson, W. Prus Wisniewski, Polish School of Architecture at Liverpool. The graduates of PSA in the World. Do tego dochodzi ponad 100 prezentacji w moim archiwum ( z moich autorskich materiałów przykładowo- Jyvaskila, Rezydencje twórców pod Helsinkami, Stare Miasto w Tallinie, Parlament Szkocji w Edynburgu, Londyn - Spacer wzdłuż Tamizy, Londyn – Co nowego w City?, Co nowego w Dublinie ? Welwyn Garden City, Letchworth Garden City, Staaken Garden City, Wekerle Garden City, Miasto

Ogród Podkowa Leśna, Miasto Las Kolumna, Idea Miasta Ogrodu - Refleksje osobiste, Architektura Litwy, Architektura Francji część I, Refleksje Paryskie, Charles Correa, Santiago Calatrava, Architekci świata o architekturze, Architekci polscy o architekturze, Architektura samorodna w świecie, Adolf Szyszko Bohusz, Witold Korski, Tygrysy - W. Kłyszewski, J. Mokrzyński, E. Wierzbicki, Zielone konie – H. Buszko, A. Franta, J. Gottfried, Architekci polscy w konkursach międzynarodowych 1959-1965, Polish dreams abroad – wykład w Muzeum Sztuki Nowoczesnej). Prócz tego istnieje możliwość opracowywania dalszych tematów w oparciu o moje archiwum fotograficzne z ca 300.000 kolorowymi fotografiami z 114 krajów świata).

Jedynym problemem jest to, że nie wiem ile jeszcze lat życia mam przed sobą?

Z koleżeńskimi pozdrowieniami

Do wiadomości :

Tadeusz Barucki, architekt SARP

Zarząd Oddziału Warszawskiego SARP

Zarząd Główny SARP